



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

10 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorczyk (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 10 maja 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej J. S.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z 5 lipca 2021 r., II Ca 1547/21,

w sprawie z powództwa J. S.

przeciwko K. W.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną

**2. nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego
na rzecz pozwanego.**

Grzegorz Misiurek

Paweł Grzegorczyk

Dariusz Zawistowski

Wyrokiem z dnia 11 marca 2021 r. Sąd Rejonowy w Miliczu oddalił powództwo J. S. przeciwko K. W. o zapłatę zadośćuczynienia. Ustalił, że mąż powódki S. S. w okresie 10 lat przed swoją śmiercią wielokrotnie wykonywał na podstawie umów zlecenia prace na rzecz pozwanego, który prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą „K.” w S.. Te prace S. S. wykonywał nieregularnie, nie miał stałych godzin pracy, a czas i terminy wykonywania prac uzgadniał indywidualnie z pozwanym. Mąż powódki prowadził własne gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 6 ha. Regularnie wyjeżdżał też do pracy w Niemczech na okres 1-1,5 miesiąca w roku. Łączyły go z pozwanym relacje towarzyskie.

S. S. świadczył na rzecz pozwanego usługi operatora ciągnika rolniczego z przyczepą, a niekiedy pracował też w charakterze pomocnika brukarza, np. rozsypując piasek i układając kostkę. W dniu 19 kwietnia 2016 r. S. S. otrzymał zlecenie dotyczące przewozu ziemi na terenie budowy. Po przewiezieniu i wysypaniu piasku S. S. zauważył wyciek oleju z przewodu hydraulicznego przyczepy. Postanowił samodzielnie usunąć nieszczelność układu hydraulicznego. W celu dokręcenia przewodu hydraulicznego w miejscu wycieku położył się na ramie przyczepy, mając na nad sobą uniesioną skrzynię ładunkową przyczepy, której w żaden sposób nie zabezpieczył. Zamiast dokręcić nakrętkę przewodu olejowego, odkręcił przewód hydrauliczny, co spowodowało gwałtowny spadek ciśnienia oleju w układzie hydraulicznym i złożenie obu siłowników przyczepy. S. S. został przygnieciony na wysokości klatki piersiowej skrzynią ładunkową przyczepy. W wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu zdarzenia. Obsługiwany przez zleceniobiorcę sprzęt miał ważne przeglądy techniczne i nie było konieczności dokonywania innych przeglądów lub atestów. W dniu 18 kwietnia 2016 r. przeszedł kompleksowy remont, podczas którego m. in. wymieniono oba siłowniki przyczepy. S. S. osobiście dostarczył pojazd do naprawy i był obecny przy prowadzonych pracach. W tym czasie skrzynia ładunkowa była zabezpieczona przed opadnięciem tzw. koziółkami. W dniu 18 kwietnia została sporządzona na piśmie umowa zlecenia pomiędzy pozwanym i S. S. na okres od 18 kwietnia 2016 r. do 24 kwietnia 2016 r., w której wskazano wykonywanie czynności operatora ciągnika rolniczego z przyczepą. Umowę podpisał jedynie zleceniodawca.

Prokuratura Rejonowa w Oławie prowadziła śledztwo w sprawie narażenia S. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przez niedopełnienie obowiązków wynikających z przepisów bhp, co doprowadziło do nieumyślnego spowodowania jego śmierci. Postanowieniem z dnia 21 listopada 2016 r. postępowanie to zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego. Sąd Rejonowy w Oławie nie uwzględnił zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonych J. S. i K. S. i utrzymał w mocy postanowienie o umorzeniu postępowania.

Pismem z dnia 27 września 2017 r. pełnomocnik rodziny zmarłego S. S. wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w łącznej kwocie 300 000 zł na rzecz żony, córki i syna zmarłego. Pozwany odmówił dokonania zapłaty tego świadczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że kontradyktoryjny charakter procesu cywilnego potwierdzają regulacje zawarte w art. 232 k.p.c. oraz w art. 6 k.c. W ich świetle ciężar dowodu w procesie spoczywa na stronach postępowania. To strony są dysponentem toczącego się procesu i mają obowiązek przejawiać aktywność w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne. Materialnoprawną podstawę roszczenia powódki stanowił art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Powyższa regulacja ma na celu kompensację doznanej krzywdy, a w szczególności służy złagodzeniu cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości.

Rozważając kwestię odpowiedzialności pozwanego Sąd Rejonowy stwierdził, że podstawę ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego może stanowić art. 415 k.c., co wiązało się z koniecznością wykazania przez powódkę przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, stosownie do ogólnej zasady ciężaru dowodu wynikającej z art. 6 k.c. Powódka powinna była dowieść okoliczności wskazujących na zawiniony i bezprawny charakter działań lub zaniechań

pozwanego. Powódka upatrywała winy pozwanego w niedopełnieniu przez niego szeregu obowiązków nałożonych przez ustawodawcę na pracodawców w związku z wymogami zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, a w szczególności zaniechania przeszkolenia jej męża z zakresu bhp oraz instruktażu stanowiskowego, a także obsługi użytkowanego przez niego sprzętu oraz nieskierowania go na badania lekarskie celem wykluczenia przeciwwskazań do wykonywania powierzonych mu pracy oraz niewyposażenia go w odzież ochronną.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w świetle okoliczności rozpoznawanej sprawy, brak było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na zasadzie winy. Sąd Rejonowy uznał, że zmarły S. S. nie świadczył pracy w ramach umowy o pracę, lecz w oparciu o stosunek zlecenia. Przedmiotem umowy zlecenia łączącej pozwanego i męża powódki było świadczenie przez S. S. pracy w charakterze operatora ciągnika rolniczego z przyczepą. Obowiązkiem zleceniodawcy było przekazanie zleceniobiorcy narzędzi pracy do realizacji zlecenia. Pozwany udostępnił S. S. ciągnik rolniczy wraz z przyczepą. Te maszyny były sprawne technicznie, posiadały ważne przeglądy diagnostyczne, a dodatkowo bezpośrednio przed zdarzeniem zostały poddane kompleksowemu remontowi w specjalistycznym przedsiębiorstwie.

Zdaniem Sądu nie budziło wątpliwości że zdarzenie skutkujące śmiercią męża powódki było związane z podjęciem przez niego próby naprawy siłownika skrzyni ładunkowej. Czynności naprawcze, których podjął się samodzielnie, bez jakiegokolwiek ustalenia z właścicielem sprzętu, nie mieściły się w przedmiocie zlecenia i nie były związane z wykonywaną przez niego pracą. Obowiązkiem S. S. było poinformowanie zleceniodawcy o usterce i ewentualnie oczekiwanie na jego dalsze dyspozycje w tym zakresie, tym bardziej, że dzień wcześniej pojazd ten przeszedł kompleksowy remont w specjalistycznym przedsiębiorstwie, a samowolna ingerencja zleceniobiorcy mogła spowodować utratę uprawnień gwarancyjnych. Mąż powódki z własnej inicjatywy podjął działania, do których nie posiadał kompetencji i nie został do nich w żaden sposób umocowany. Dlatego też nie można przypisać pozwanemu winy za zaistniałe zdarzenie. Sąd Rejonowy uznał, że było ono wynikiem postępowania samego poszkodowanego, który w sposób nieprzemyślany postanowił usunąć usterkę i nie miało żadnego związku z podnoszonymi przez powódkę

zaniedbaniami po stronie pozwanego. Skoro wyłączną przyczyną wypadku była samowolna naprawa przyczepy przez męża powódki, wykonywana w sposób nieprawidłowy i stwarzający zagrożenie, brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego. Pozwany jako ako zleceniodawca nie naruszył żadnych przepisów lub zasad bhp.

Sąd Rejonowy podkreślił, że wyłączna wina poszkodowanego stanowi jedną z przesłanek egzogeneracyjnych, wyłączających odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Uznał jednocześnie, że przedsiębiorstwo pozwanego nie jest zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Dlatego też nawet przy odmiennej ocenie dotyczącej charakteru przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego, jego odpowiedzialność byłaby wyłączona, gdyż poszkodowany z własnej winy doprowadził do zdarzenia stanowiącego źródło szkody.

Wyrokiem z 5 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił apelację powódki. Stwierdził, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowo ustaleń faktycznych i prawidłowo ocenił materiał dowodowy, a wyciągnięte wnioski mieszczą się w granicach wyznaczonych przez art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy przyjął za własne. Uznał, że Sąd pierwszej instancji zasadnie ocenił, iż prace świadczone na rzecz pozwanego przez męża powódki były realizowane w ramach umowy zlecenia.

Sąd drugiej instancji w sposób odmienny niż Sąd Rejonowy ocenił natomiast materialnoprawną podstawę odpowiedzialności pozwanego. Uznał, że stanowi ją nie art. 415 k.c. lecz art. 435 § 1 k.c. Przedsiębiorstwo pozwanego, zajmujące się budową dróg i autostrad, chodników, parkingów i placów, jest bowiem zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Sąd Okręgowy ocenił, że wykorzystanie sił przyrody jest niezbędnym warunkiem działalności tego przedsiębiorstwa. Bez nich, przedsiębiorstwo to nie byłoby w stanie funkcjonować oraz osiągnąć zamierzonych celów. Artykuł 435 k.c. stanowi, że jedną z okoliczności wyłączających odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład jest wyłączna wina poszkodowanego. W ocenie Sądu drugiej instancji, przyczyną zdarzenia z dnia 19 kwietnia 2016r. była wyłączna wina poszkodowanego. S. S. posiadał uprawnienia do obsługi ciągnika z przyczepą oraz kilkudziesięcioletnie doświadczenie praktyczne

w tym zawodzie. Miał też niezbędną wiedzę w zakresie obsługi powierzonego mu sprzętu, w tym wiedzę związaną z bezpieczeństwem eksploatacji. Co więcej, miał również świadomość konieczności stosowania dodatkowych zabezpieczeń w przypadku podejmowania czynności naprawczych pod podniesioną skrzynią ładunkową przyczepy, albowiem wcześniej, kiedy pojazd był naprawiany w specjalistycznym przedsiębiorstwie, osobiście dostarczył pojazd do naprawy.

Z dokonanych ustaleń faktycznych wynikało, że poszkodowany, w celu dokręcenia przewodu hydraulicznego w miejscu wycieku oleju, przystąpił do naprawy przyczepy, w żaden sposób jej nie zabezpieczając. Zamiast dokręcić nakrętkę przewodu olejowego, odkręcił przewód hydrauliczny, co spowodowało gwałtowny spadek ciśnienia oleju w układzie hydraulicznym i złożenie obu siłowników przyczepy. S. S. został przygnieciony na wysokości klatki piersiowej skrzynią ładunkową przyczepy i wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu. W przedsiębiorstwie pozwanego pracownicy dokonywali drobnych napraw sprzętu, z którego korzystali w trakcie pracy. Jednak poszkodowany podjął się czynności, która przekraczała zarówno zakres jego kompetencji, jak i zakres udzielonego zlecenia. Samo bowiem kilkudziesięcioletnie doświadczenie w zakresie obsługi ciągnika z przyczepą, nie uprawniało go do dokonywania naprawy układu hydraulicznego pod podniesioną skrzynią ładunkową. Czynności tej poszkodowany podjął się samoistnie, bez jakichkolwiek ustaleń z właścicielem sprzętu. Skoro poważniejsze naprawy wykonywał wyspecjalizowany zakład naprawczy, zaś poszkodowany nie był mechanikiem, jego obowiązkiem było zgłoszenie usterki właścicielowi i oczekiwanie na jego dalsze dyspozycje.

Sąd Okręgowy uznał, że wyłączną przyczyną zdarzenia, do którego doszło w dniu 19 kwietnia 2016 r. była samowolna naprawa przyczepy, wykonywana przez poszkodowanego w sposób nieprawidłowy i stwarzający zagrożenie dla jego życia. Z tego względu konsekwencje takiego zachowania obciążają jedynie samego poszkodowanego. S. S. nie zachował podstawowych zasad bezpieczeństwa, których przestrzegania można oczekiwać od osoby z tak dużym doświadczeniem w obsłudze ciągników, mającej własne, duże gospodarstwo rolne i spore doświadczenie zawodowe. Poszkodowany naruszył elementarne zasady bezpiecznego postępowania, przystępując do naprawy naczepy w sposób samowolny, nie będąc

do tego upoważnionym. Taką ocenę potwierdzały również wyniki innych postępowań prowadzonych w związku z wypadkiem, któremu uległ S. S..

W ocenie Sądu drugiej instancji, żadne obiektywne przyczyny, oprócz nieprawidłowego zachowania samego poszkodowanego, nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowo ze zdarzeniem stanowiącym źródło szkody. Wyłącznie przyczyną wypadku, jakiemu uległ poszkodowany, było jego nieprawidłowe zachowanie, polegające na samowolnym podjęciu się naprawy usterki wycieku oleju hydraulicznego z przewodu hydraulicznego naczepy. Jest to okoliczność, która na podstawie art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. wyłącza odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponoszona przez prowadzącego przedsiębiorstwo pozwanego za szkodę powstałą w związku z jego ruchem.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego, art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c., art. 304 § 1 i 2 k.p., art. 207 § 2 k.p. i art. 300 k.p., naruszenie art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. oraz art. 22 § 1 i § 1¹ k.p. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła wyłącznie naruszenie prawa materialnego. W sprawie było bezsporne, że mąż powódki S. S. uległ wypadkowi w związku z wykonywaniem zleconych mu przez pozwanego czynności, przy wykorzystaniu pojazdu mechanicznego stanowiącego składnik przedsiębiorstwa pozwanego. Sąd drugiej instancji ocenił, że S. S. i pozwany zawarli umowę zlecenia i przy jej wykonywaniu S. S. doznał obrażeń, które spowodowały jego zgon. Związany z tym zarzut naruszenia art. 22 § 1 i § 1¹ k.p. był nieuzasadniony. Sąd Okręgowy poddał ocenie wszystkie ustalone w sprawie okoliczności faktyczne, które mogły mieć znaczenie dla dokonania oceny, czy S. S. był pracownikiem zatrudnionym w przedsiębiorstwie pozwanego. Wskazał, że pozwany w swoim przedsiębiorstwie zatrudniał 6 pracowników. Natomiast S. S. w okresie około 10 lat przed swoją śmiercią

wielokrotnie wykonywał prace w przedsiębiorstwie pozwanego na podstawie ustnych umów zlecenia. S. S. świadczył usługi operatora ciągnika rolniczego z przyczepą, a niekiedy pracował też w charakterze pomocnika brukarza. Mąż powódki wykonywał te czynności nieregularnie i nie miał stałych godzin pracy. Czas i terminy pracy uzgadniał z pozwanym. Zazwyczaj był wzywany telefonicznie, gdy zaistniała potrzeba skorzystania z jego usług. S. S. prowadził także własne gospodarstwo rolne o powierzchni około 6 ha i pobierał świadczenie emerytalno-rentowe. Co roku wyjeżdżał w celach zarobkowych do Niemiec na okres 1-1.5 miesiąca, gdzie wykonywał prace polowe. Wyrażona przez Sąd Okręgowy ocena, że powyższe ustalenia nie uzasadniają stwierdzenia, że w chwili wypadku S. S. był pracownikiem zatrudnionym w przedsiębiorstwie pozwanego nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 22 § 1 i § 2 k.p.

Nieuzasadniony był również zarzut, że w świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy przyjął błędnie, iż zbędne jest zbadanie zaniechania pozwanego w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia poszkodowanemu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wskazuje, że Sąd drugiej instancji wyraził takie stanowisko. Sąd Okręgowy przyjął, że na pozwanym ciążyły obowiązki związane z zapewnieniem S. S. bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, jednakże zakres tych obowiązków był uzależniony od stwierdzenia, czy S. S. był pracownikiem. W związku ze stwierdzeniem, że był on zatrudniony na podstawie umowy zlecenia Sąd Okręgowy uznał, że zakres obowiązków pozwanego nie obejmował wszystkich czynności przewidzianych w ramach stosunku pracy np. obowiązkowego szkolenia wymaganego dla osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Sąd drugiej instancji przyjął, że na pozwanym ciążyły obowiązki zgodnie z treścią art. 207 k.p. Stwierdził, że pozwany wywiązał się z obowiązku zapewnienia zleceniobiorcy bezpiecznych i higienicznych warunków pracy poprzez dostarczenie sprawnego technicznie sprzętu potrzebnego do wykonywania zlecenia, do którego obsługi S. S. posiadał wymagane kwalifikacje. Zleceniobiorca był również prawidłowo wyposażony w odzież roboczą.

Powyższe stanowisko jest w świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych uzasadnione, a przesądzenie, że S. S. nie był osobą zatrudnioną na

podstawie umowy o pracę nie pozwala na uwzględnienie zarzutu skargi kasacyjnej, który był oparty o stanowisko skarżącej, iż pozwany zaniechał wykonywania obowiązków ciążących na pracodawcy w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, który przyjął, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 415 k.c. Uznał, że do oceny odpowiedzialności pozwanego za szkodę należy zastosować art. 435 k.c. Sąd drugiej instancji rozważając przesłanki odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody dokonał prawidłowej wykładni tego przepisu. W oparciu o dokonane ustalenia stwierdził, że pozwany prowadził takie przedsiębiorstwo. Sąd Okręgowy podkreślił, że odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, wynikająca z art. 435 § 1 k.c., nie wymagała badania winy pozwanego, a jedynie stwierdzenia związku przyczynowego pomiędzy szkodą a ruchem przedsiębiorstwa. Uznał, że dla przyjęcia odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody jest wystarczające, aby między szkodą a ruchem przedsiębiorstwa istniał związek przyczynowy w rozumieniu teorii równowartości przyczyn (*conditio sine qua non*). Podkreślił także, że użyte w art. 435 § 1 k.c. sformułowanie „z wyłącznej winy poszkodowanego”, dotyczące przesłanki wyłączającej odpowiedzialność podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, odnosi się do przyczyny zdarzenia, a nie do winy, co oznacza, iż pomiędzy zdarzeniem a ruchem przedsiębiorstwa występuje zewnętrzny czynnik czasowy, miejscowy lub funkcjonalny. Sąd Okręgowy stwierdził, że wypadek, któremu uległ S. S. był związany z ruchem przedsiębiorstwa pozwanego czasowo, miejscowo i funkcjonalnie. Nie pozwala to uznać za zasadny zarzutu naruszenia art. 435 § 1 w zw. z art. 361 § 1 k.c. przez przyjęcie, że awaria przyczepy stanowiącej składnik przedsiębiorstwa pozwanego nie była elementem związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa, a zdarzeniem w wyniku którego zginął poszkodowany i szkoda nie została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa. Przyczyną oddalenia apelacji powódki nie było bowiem stwierdzenie braku związku przyczynowego w tym zakresie.

Sąd Okręgowy wskazał, że „ konstrukcja przepisu art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. polega na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody i okoliczności wyłączających odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w płaszczyźnie przyczynowości w sensie art. 361 § 1 k.c”. Stwierdził wyraźnie, że w jego ocenie odpowiedzialność pozwanego została wyłączona na skutek wystąpienie jednej z przesłanek egzogeneracyjnych określonych w art. 435 § 1 k.c., w postaci wyłącznej winy poszkodowanego. Prezentując to stanowisko Sąd Okręgowy wskazał szereg okoliczności faktycznych wskazujących na nieprawidłowe postępowanie poszkodowanego po wystąpieniu awarii przyczepy. Dotyczyło to w szczególności przystąpienia przez poszkodowanego samodzielnie do naprawy awarii, która nie stanowiła typowej usterki związanej z normalną eksploatacją sprzętu wykorzystywanego przez S. S., lecz awarię wymagającą do jej usunięcia odpowiedniej wiedzy fachowej, której poszkodowany nie posiadał, niezawiadomienie o awarii pozwanego, przystąpienie do naprawy sprzętu wymagającej uniesienia skrzyni ładunkowej bez jej odpowiedniego zabezpieczenia oraz popełnienie rażącego błędu polegającego na odkręceniu przewodu hydraulicznego zamiast jego dokręcenia. Powyższe okoliczności uzasadniały ocenę Sądu Okręgowego, że wyłączną przyczyną wypadku, któremu uległ S. S. było jego nieprawidłowe zachowanie po stwierdzeniu awarii powierzonego mu sprzętu.

Z tych względów skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ał]